

NOWINY

DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY
Cena nru wszędzie
3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 140
za odnośnym do domu duplikat słą 50 halercy.
Na prowincyi miesięcznie K. 150
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fra, 3 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA
Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz peltu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz peltu po 20 h. Nadstawne za wiersz 60 h. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Grynklewicz, ul. św. Jana 1. 30, dom pod „Pawiem” od 8 r. do 3 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedytory: Agencya Sokolowskiego — Pasaż Hausmana 9. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ul. Zaczemie 7 (obok gmachu starostwa)
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:
LUDWIK SZCZEPANŃSKI

Wiadomości telegraficzne, telefoniczne i listowe przyjmują redakcyę — (TELEFON 512) — od godziny 7 rano do godziny 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

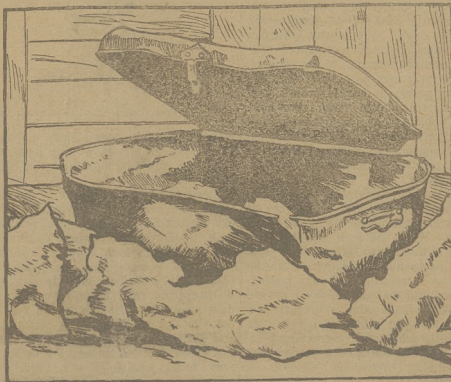
„Nowiny” wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Z pola wojny.

Jedna depesza rosyjska mówi o potyczce z przednią strażą Japończyków, która wyszła z Widzu. Należy zatem prająć, że Rosyianie opuśczeni całkiem Koreę i skupią się w swoich pozycjach na małym brzegu Jalu. Głoszą też pisma rosyjskie, że Kuropatkin oczekuje równoczesnego napadu Japończyków nad Jalu i przy Port Artur albo Niuczwan. Jednakże — z powodów, wczoraj na tem miejscu wyłożonych — nie można bez zastrzeżeń polegać na tych wiadomościach. Donoszą też angielskie dzienniki, że Japończycy zmienili zupełnie plan operacji, gdyż pierwotny ich plan miał zostać zdradzony.

Naprawimy brzeg Jalu jest wzięciem pozycji rosyjskich Kalintse na linii Fongkwanzwang-Mukden. Według zawodowców angielskich zgromadzili tam Rosyianie 35.000, według niemieckich 65.000 wojska. Japończyków na tej linii ma być 60.000. Szybkie zajęcie Widzu musi zadziwiać, gdyż z powodu grząskich dróg może wojsko maszerować na dzień zaledwo 6 i pół km., a od Swengczoen do Widzu mieli do przebycia 65 km. Za kilka dni stanęliby zatem nad Jalu. Jest to pożądana rzecz: 15 km. powyżej Widzu na już 500 m. szerokości; obecnie topniejące jezioro podnosi ogromnie poziom wody. Brzeg lewy jest wysoki — okolicoznóż korzystać dla Japończyków i liczne są wysypki. Obecnie mogą Japończycy wypłynąć także na Jalu z lodziami kunoimerskimi, jeżeli kora już spłynęła. Nad Jalu ciągnie także od wschodu oddział, który wyładował był w Plaksinbai. Wyładowanie przy Tatungkan, albo Takuszan na zachodzie nieloby na celu flankowanie prawego skrzydła ros. A wyładowanie od strony Szanhai kwan dopełniałoby koncentrycznego działania na ładzie. Oczywiście wspierałaby je równoczesna akcyja floty.

Jest prawdopodobnem, że Rosyianie stawia jeszcze opór na lewym wybrzeżu Jalu w swoich portach poza Widzu. Wyparcie ich wymagać będzie skutecznego działania artylerji japońskiej, która jest i liczniejszą i lepszą od rosyjskiej. Jeżeliby jednak Japończykom powiodło się lądowanie od strony Inkau-Niuczwan, albo Szankalkwan, to Rosyianie musieliby ostatnie pozycye swoje w Korei bez oporu poposiennie opuścić. Nie jest dotąd dokładnie wiadomem, czy Rosyianie opuścili tylko samo Widzu, czy też już i dalsze swoje pozycye. Operacye zaś Japończyków i plany ich są i nadal zupełnie tajemnicze. Lecy w ciągu tygodnia, może już nawet za 2 do 3 dni, muszą — bo takie jest położe-



Żelazny kufer, w którym niesłychany zbrodniarz, morderca kilku kobiet Crossman ukrywał w cemenie zwłoki swej szóstej żony.
Według fotografii policyi londyńskiej. Aby wydobyc zwłoki ofiary, trzeba było cement kilofem rozbić. (Patrz artykuł „Sinobrody XX wieku”).

nie — zajęć wydarzenia, które nas obciążają o dalszym, groźniejszym przebiegu wojny.

„Sinobrody” XX. wieku.

(Patrz ilustracyę).

Londyn, 3 kwietnia.

(„Sinobrody” XX. wieku. — Trap w skrzyni. — Międowy tydzień przy zwłokach. — Ośm żon w ciągu kilku lat. — Krwawe wesela. — Morderca pozowała się życia).

Przed kilku dniami rozeszła się po Londynie wstrząsająca wieść o potwornem morderstwie, popełnionem w północno-zachodniej dzielnicy metropolii, w jednej przy Lady-Smith Road z mniejszych ulic, gdzie się znajdują niewielkie, jedno i dwupiętrowe kamieniczki. Właścicielem t. zw. landlordem, t. j. dzierżawcą jednego z takich domów, był niejaki Albert Crossman, liczący lat 34. Sąsiedzi nie znali go bliżej i nie wiedzieli, jakie było jego zajęcie. Żył z żoną, kobietą bardzo młodą i przystojną i siedmioletnim chłopcem, którego pozostawiła poprzednia żona. — Ubiierał się starannie i mógł uchodzić za człowieka zamożnego. Przed rokiem sto-



Ludwika Michel
zwana „czerwona” albo „naltową dziewczyną”
(Patrz artykuł).

Nowo otworzony

Salon mód „IRIS”

Kraków, Szewska 8,
narożnik ul. Jagiellońskiej.

poleca najnowsze modele paryskie i wiedeńskie
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie modniarstwa
wbudzące po cenach najprzystępniejszych.

sunki jego finansowe pogorszyły się znacznie. Był zmuszony wynająć zajmowany przez się parter i zaczął mniej dogodnie mieszkanie na piątce.

Po pewnym czasie lokatorzy zaczęli się skarżyć na niemiłą woń, jaka miała pochodzić z paki umieszczonej na podwórzu. Crossmann przypisał smród wadliwemu systemowi kanalizacji. Później przyznał, że woń zgnilizyły dobywa się z paki i stwierdził, że znajdują się tam ryby solone, które zapewne uległy rozkładowi. — Tego samego dnia Crossmann odbił młotkiem część dna paki i długo tam manipulował, skutkiem czego woń odrzucają jeszcze bardziej się uczuwać.

— Zdaje mi się, że w skrzyni jest trup — rzekł lokator do niego, gdy ten, wracając z podwórza, spotkał go na korytarzu.

Nazajutrz z rana Crossmann zamówił komisyonera z wódkiem i postanowił wywieźć z domu podejrzaną pakę. Równocześnie lokator udał się do komisaryatu policyjnego. W chwili, gdy służba wkładała pakę na wózek, pojawili się agenci policyjni. Crossmann umknął w zamieszaniu. Zanim go przychwycono, wyjął brzytwę z kieszeni, poderznął sobie gardło i padł bez życia, strumieniami krwi zbiedzony. Brzytwę kupił na godzinę przed tym zdarzeniem, najprawdopodobniej w zamiarze popełnienia samobójstwa, jeśli mu groziło niebezpieczeństwo dostania się w ręce sprawców zbrodni.

W tym samym czasie młoda żona Crossmanna, nie wiedząc nic o tem, co się z nim działo, zabawiła się z dzieckiem w salonie. Wnet nadbiegli sąsiedzi i donieśli jej o wszystkim, co zaszło. Wyszła ona za Crossmanna przed dwoma miesiącami. Przy zawieraniu związku małżeńskiego przybrał nazwisko żony i nazywał się Frank Seaton; podał w urzędzie metrykalnym, że jest wdowcem i jest z zawodu elektrotechnikiem. Seatonowa zawarła z nim znajomość, odpowiadając na inserty, który Crossmann umieścił w „Daily News”.

Pożycie małżonków było w pierwszym

tygodniu jak najlepsze. Mary należała do łow wstrzeźliwości. Mąż nakłaniał ją jednak, by piła „whisky”, co mu się udało po kilku dniach, przy pomocy gwałtu. Seaton miał kulę z białizną. Niemalże było jej zdziwienie, gdy pewnego dnia otrzymała kufier prawie zupełnie opróżniony, nastawiony tuż przy jej łóżku. W obawie, by jej mąż brutalnie nie zamordował i nie umieścił jej w tym kufirze, uciekla chyłkiem do swych rodziców. Crossmann zdolał słodkimi słówkami przekonać rodziców o najlepszych swych względach Mary zamiarów i żonę skłonił do powrotu do domu. Seaton zastał u męża jakąś nieznaną kobietę z dzieckiem, którą jej mąż przedstawił jako nieszczęśliwą swą krewną. Powtażył stosunek Alberta do jego



Morderca kobiet Albert Crossmann.

rzekomej kuzynki począł Mary niepokoić. Razu pewnego ujrzała w nocy meża, kłęczącego u stóp nieznamoj, co ją bardzo przeraziło.

Zawzięte śledztwo wykazało, że morderca Crossmann osm razy występował w związku małżeńskim, a dzieje jego przypominają fantastyczną opowieść o „Sinobrodym”. Pierwszą żonę mordercy zmarła w roku 1897, pozostawiając mu jedno dziecko. Młody wdowiec ożenił się powtórnie w listopadzie roku następującego, a w grudniu pojął Mary Osborne, pannę z bardzo dobrego domu. Oskarżony o bigamię, został skazany na dwa lata więzienia, a trzecie małżeństwo unieważniono. Po dwóch latach został uwolniony w r. 1902. Mimo odbytej kary postanowił dalej występować w związku małżeńskim. Skłaniała go do

tego chęć zysku. O żony starał się drogą anonosów; by zaś nie dostać się w ręce sądu, każdorazowo zmieniał nazwisko — Czwarła żonę posubił jako architekt Weston. Po raz piąty ożenił się z miss Thompson. Gdy się udała się na kilka dni do chorej matki, zastała za prowarem do domu, na korytarzu,ową tajemniczą skrzynkę, w której, jak się obecnie okazało, znachodzily się zwłoki szóstego żony, posibiłonej i zamordowanej w ciągu 24 godzin. Minowicie 15 stycznia b. r. posubił wdowę, miss Ellen Sampson, której nazwisko przyjął za swoje (mówiąc jej, że się tak samo nazywa). Ellen posiadała niewielki, zaoszczędzony kapitał.

Podokonywanie w nocy morderstwa, był już nazajutrz meżem miss Thompson. Jego siołmą żoną była miss Venables, a ostatnią Mary Welch. Kto wie, ile żon byłby jeszcze posubił Crossmann, gdyby go nie zdradził fetor ze skrzyni się wydobytajacy. Trup był obłożony cementem, ale morderca zapomniał wywozić nim dna skrzyni — i to go wydało. Takie to rzeczy dzieją się na początku XX-go wieku we wielkiej stolicy cywilizowanego państwa.

Jan Wobolinski.

Z POZNANIA.

O procesie bytomskim plaże Harden w 27 nrze „Zakutik”.

„Plaży meża” szczepie. Po procesie Endella, proces Koppa. W Poznaniu wykazało się, jakimi podanyimi łódkami władze pamiędają Niemcy tam, gdzie narodowosc za groźbą; w Bytomiu jak bez skrupatł srodkiem, nielicznajacy z pobozności, czege do chowielstwa katolickiego walczy przeciwko katolikom Pelakom. Kardynał Kopp, ksiąde biskup wrocławski — który tak w Berlinie, jak w Wiedniu jest jako patriota zaplany — wydał list pasterski na tydzien przed wyborami do brukich swolch owieczek, w którym groził propagandzie polskiej najwyzszymi karami koscielnymi. Jego Eminencja chętal pokazac, że tak, jak kazdy urzadzicik świecki i on wyborami kierowac meza. Kier nitazy

Zbrodnia lekarza.

83

Gdy wieśniaczka nadeszła. Marya za-
pyta.

— Czy pociągi z Givet do Reims cho-
dzą bez przeryw?

Paulina zdziwiona spojrzala na nią.

Marya uśmiechnęła się.

— Odpowiedz mi, nie jestem obłąkana.
Dowiedz się zaraz, dlaczego ciebie się o-
to pytam.

— Podrózki mogą korzystać z kolei,
aczkolwiek pociągi chodzą bardzo niesku-
ratnie z Givet do Rethel. Poza Rethel
nie wiem. Mówią, że Niemcy ścigają ar-
mie fanuska.

— Jak sądzisz, czy jestem dosyć silna,
abym mogła odbyć taką podróż?

— Chyba o tem nie myślisz?

— Przeciwie. Myślę o tem na seryo
od samego rana.

— Dokąd chcesz jechac?

— Szukać Jerzego.

— Co za myśl szalona!

— O, nie! Będz prawda, to już postano-
wienie.

— Ale niepodobna ci będzie z nim się
spotkać. Nie wiesz przecie, gdzie się znaj-
duje.

— To prawda, ale wiem numer jego
pułku i jakiego korpusu ten pułk jest od-

działem. Po drodze się rozpytam. Będę
dążyć śladem armii.

— O, czmy, że mi się uda to przalsze-
wiedzie. To nie musi być tak trudne do
wykonania, jak się zdaje. Ja nie mogę tak
zdyć, nie wiedząc, czy mi pozostaje jeszcze
jakakolwiek nadzieja, czy też wszystko już
dla mnie skończone na zawsze. Umie-
ram, bo mnie zabija myśl, że mnie Jerzy
porzucił i zapomniał. Chęć się z nim zo-
baczyć, pomówić, usłyszeć choć jedno sło-
wo z ust jego. On nie wie, że jestem ta-
ka chora i bliska śmierci. Gdy się o tem
dowiedz, zastanów się z pewnością. On nie
może mnie tak zostawić. Czy i ty nie tak
myślisz?

Paulina pochyliła głowę i rzekła:

— Bez wątpienia Jerzy musi być równie
nieszczęśliwy, jak ty.

— Pochwalasz mój zamiar, prawda?

— Nie, Maryo; jesteś zanadto ostatec-
na. W żaden sposób nie doprowadziłaś
do końca tak ciężkiego zadania.

Szukaj Jerzego wśród wojska, wśród
niebezpieczeństw walki, to nieodpowiednie
ani dla ciebie, ani dla twego ojca.

— Kiedy mi się zdaje, że sama myśl o
tem wlewa mi nowe siły. Tak, Paulko,
pojadę.

— Pojadę zaraz, dziś wieczór. Nie mogę
już czekać dłużej.

— Manieczko, zastanów się jeszcze, prze-
szę cię.

Angielskie kapelusze i cylindry z Fabryk „ZDZISŁAW ZDANOWICZ”
polecą — Scott & Comp. - Chrystus — Kraków, Stawkowska 1. 3, Telef. 516
MAGAZYN BIELIZNY

CYRK BEKETOW

W piątek 8 kwietnia br. o godzinie 8 wieczór Pierwsze Sportowe Przedstawienie

Wspaniały program obejmujący 16 numerów w dwóch częściach. Występ dyrektora i dyrektorki Beketow, pana Gaberel, panny Kunińskiej, pana Erasta ze swoją czyją wiołą tęczową, znakomite występy najlepszych młodych stracykujących i specjalistów. **CAKE-WALK** wykonana cały personel i Corps de Ballet.

W sobotę 9 kwietnia drugie galowe Przedstawienie. (Rendez vous de Nabesne). Bilety wszelkiej nabyć można u W.P. Fenza, róg ul. Szewskiej od godz. 10 do 6 wieczór.

W komtowaniu Zastawie

SPRZEDAŻY I KUPNA H. TELESZKOWICZEJ
przy ul. Światlickiej Nr. 10, l. p. można także nabyć: Gieratary mebli, sprzęty słońowy machon w stylu baroc. Fortepiana, Pianino, duża lodownia, kinkiety brązowe, kilka Szybałki stykowych czarnych i w kredowych, machonów. Stoly do jadalni, duża Gabińska sklepowa. Obrasy, Broń staroż. Filozofy, Kasetta srebrna na 12 osób. Szparyły, Dzwany parafian. jang. Porcelana maszk. Rogi jelic. Garderobę damską i męską, Mundury urzędnicze i wojskowe i wiele innych przedmiotów antymachonowych. Kasetta srebrna nowego na 12 osób stołowego, desero we, kawowego, świecznik w srebrze, 2 obrasy Juliusza Kossaka. Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komas. 362

Zastawione brylanty perły, złoto, srebro i inne kiejnoty wykupuje się bezpłatnie, celem zakupu po najwyższych cenach. **M. Brenner, ul. Szpitalna 9, 101. Jubiler.**

PIERWSZY Zakład Pisowania przy ul. Nicałej 1.13, parter, przyjmuje do gufrowania wszelkie materyce. Do szkół i klas. Pisowawych udziela się formy. Zamówienia zamiejscowe ukutecznia się odwołną postą. 245 7 13

KANARKI herceńskie z dobrym śpiewem DO SPRZEDAŃIA Władysław F. Wajszek, Jagiellońska 1. 322. l. p. Wejście od strony plantacyj. 384

Wilhelm FENZ

Kraków
Rynek, Róg Szewskiej poleca:

Zakawki w wielkim wyborze. Kartki korespondencyjne krakowickie, partrytyczne i iantazyjne. Waża kołowa oryginalna. Pudry, kremy i przybory toaletowe. Wyroby skórkowe angielskie. Pieczył i opolskie kieszonkowe. Tapety, szlaki, fryzy, lampy, chłiki, kielis, lusterko i estaktoze.

Na śluby!
Powozy i Renizy na śluby, chrzty, spacyry i polowania wynajmuje najtaniej w Krakowie (114) P. GUZIKOWSKI Grzegorzki 41, telef. 336.

Jedyny najtanszy skład zegarów i zegarków poleca **IGNACY CYPRYS** Kraków, Floryańska 49. Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie

ZMIANA LOKALU

Znana powszechnie Paniom PRACOWNIA **SUKIEN DAMSKICH** Zofii Lisuńskiej, przeniesiona została na ulicę Zajacisz 7 obok Starostwa krakowsk

Każdy może fotografować!

Największy, chrobelniczny magazyn fotograficznych aparatów firmy **Antoni Larisch** Kraków, Szewska 19
odznaczony wielkim srebrnym medalem na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej 1900 i dyplomem honorowym na Wystawie fotograficznej 1902 roku.
Cenniki wysyła się gratis i franco.
Uwaga! Na licznę zaprzestania P.P. Amatorów, oświadcza, że przy ul. Szewskiej posiadamy jeden skład aparatów fotograficznych, tylko pod Nr. 19. 305 7 16

MODNE PASKI DAMSKIE
Woolki, Rękawiczki, Krawaty, w wielkim wyborze poleca najtaniej **Anastazy Froncz** Kraków, Floryańska 17.

Dla emeryta lub wdowy bardzo dobry interes handlowy dający utrzymanie dostateczne, do objęcia zaraz. Kapitał potrzebny 800 złr. — Wiadomość w administracji „Nowin” ul. św. Jana 30. 334 8

Obrazy, Stacya drogi krzyżowej, oleodruk i meliografie małe i duże do 90 ctm. wysokości, obrazy z wioskami, paryskich fabryk, oraz olejno malowane na płótnie. Chrystus w grobie obraz olejno malowany na płótnie lub na blaszce 1 metr 70 cm. długi. Krucyfiks i same korpusy, metalowe lub rzeźbione z drzewa. Da nabycy w specjalnym handlu artykułów dewocyjnych i książek do nabożeństwa **KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO** Kraków, plac Maryacki 1. 8.

SCHAMPOING PETROLE
czysty, zapobiegający wypadaniu i rozdzwajaniu włosów
Wiskida Remi, Kraków, Plac Maryacki.
F'ertumery. — Fabryczny skład grzebielni.

Po śp. Antonim Królikowskim przy ul. Grodzkiej 1.35, l. p., zapożna wyprzedaż wszelkich wyrobów koralniczych, jakoteż wszelkich damskich, męskich, czespek męskich i damskich, bluzon i skórek po najniższych cenach. Przyjmuje się także zgłoszenia o nabycie tegoż interesu do 15-go kwietnia pod korzystnymi warunkami. 384

KALOSZE PETERSBURSKIE Haseln, American, India, Rubber Ciepłe 25 fazon. poleca **MAGAZYN NOWOŚCI** A. Skórczewskiego i Polakiewicza w Krakowie, ul. Floryańska 1. 13.

WINCENTY SAŁATECKI pierwszorzędną Fabrykę garową wyrobów wędlin w zakre maszyniarskich wędzących. Głównie składy w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 1. 18. Filie w Wiedniu V. Sobornbrunnegasse 1. 27, wyrabia i poleca: Szynki praske i westfalickie, polędwicę pierzono i łosnowo, stawy kiełbasy krakowickie, polędwicę, krakowickie i stakow. Kiełki pastetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, parwskie kiełbaski, słoninę, przyprawioną białą polską, węgierską i wędzoną, smalec i sadła stare, wędzonkę z mięsnych prosiak, rolady w normalnych gatunkach, kiełbaski i serdoki wędzonielne, kiełki podgordlane, wędzonkę wędzoną i potrawione w trzech gatunkach. 417
Dwa razy dziennie świeży towar. Przesyłki uskutecznia odwołną pocztą i koleją za zaliczka.

Porebski & Zimler

Kraków, Rynek L. 8
polecają:
Paski,
Żaboty,
Krawaty,
Kofinierz,
Bluzki i halki damskie,
Rękawiczki,
Skarpetki
i Pończochy.



Od A do H

są w biurze wydawcy przy ul. św. Jana 1. 30 do przejrzania imiona i nazwiska ś. p. pochowanych na cmentarzu krakowickim po rok 1897.

Są obecnie spisane i ułożone alfabetycznie, do druku na **A B C i D** na których to kwaterach pasach i t. p. po rok 1897 spoczywają. O ile takowe w spisie ogólnym pomników, z grobowców i tablic pamiątkowych można było spaść na pniu cmentarza krakowickiego po omy rok. Zaś znaczna ilość spoczywających na cmentarzu grobowców ś. p., ze wszystk. stanów nie mają żadnych nagrobków, lub jakichkolwiek tablic pamiątkowych, to też wydawca Przewodnika po cmentarzu krakowickim nie odpowiada za pominięcie przy układzie ich w Przewodniku, gdyż nie wiadomo, czy są chwilowo, czy na zawsze tam pochowani, lub na inne miejsce zostaną lub zostali przeniesieni.

Uwaga! Kto ma zamiar przenieść ciało lub takowe przenieść po roku 1897 na inne miejsce, raczy zawiadomić o tem **Śr. Cyraniewiczza**, wydawcę Przewodnika po cmentarzu krakowickim ulica św. Jana 1. 30 gdzie przeglądając można codziennie spisanych do Przewodnika od godz. 10 do 12 rano, oprócz świąt i niedziel lub zgłosić się do p. **Józefa Kuleszy** kierownika zakładów kamieniarskiego przy cmentarzu krakowickim, który z grzecznością wszelkie informacje przyjmuje i udziela dla Przewodnika po cmentarzu krakowickim.

Materye welniane **Perkale, Batysty, Płótna i Szyrtyngi, Bieliznę atolową Bieliznę męską i damską** własnego wyrobu, **Flanele, Barchany, Półcienka, Zetry, Kretony, Bluzki i Halki** gotowe, **Koce, Pasy, Chodniki, Wyprawy ślubne** poleca **Tani Sklep Chrześcijański „Pod Kościuszką”** W KRAKOWIE, UL. MIKOŁAJSKA L. 1.
Złocenia zamiejscowe wysyła się odwołną pocztą. — W niedziele i święta sklep zamknięty.
Ceny niskie, stałe.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność,
że z dniem 26-go marca b. r. otwartym został

MAGAZYN KONFEKCYI DZIECINNEJ

dla chłopców do lat 10-ciu i dla panienek do lat 16-tu
oraz

towary modne wełniane i jedwabne dla Pań
przy ul. Floryańskiej l. 15 w Krakowie
w lokalu po Aptece Wgo Wiśniewskiego.

Magazyn ten został zaopatrzony w do-
borowy towar wszelkiego rodzaju w za-
kres konfekcyi dziecinnej wchodzący.

Polecając się łaskawej pamięci Szan. P. T. Publiczności,
proszę uprzejmie o poparcie mego magazynu, a stara-
niem mojem będzie zadość uczynić wymaganiom dobro-
wym towarem i niską ceną.

Pozostaje z poważaniem

Józef Massar

były długoletni współpracownik firmy Wgo J. Sobolewskiego w Krakowie.

Kraków, ulica Floryańska l. 15 w lokalu po Aptece Wgo Wiśniewskiego.